

Region Częstochwa

1.-84rr./ Nr. 55 3.02.84r.

CENY I KOSZTY.

Dużo mówi się i pisze o tym, że ceny muszą rósć. Wylicza się ile państwo dopłaca do cen /czego?/. Ale czy spotkałeś się z próbą wyjaśnienia dlaczego wszystko drożeje? Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie DLACZEGO?

Mówi się czasem, że musimy spłacać długi. Musimy my, to znaczy Ty i ja. A czy ty my braciśmy? Czy pytano Ciebie o zgodę przy zaciąganiu pożyczek? Był ktoś obecny przy podpisywaniu umów? /Jeruzelski był?/. Kiedy dowiedzieliś się o stanie naszego zadłużenia? Spróbuj się dzisiaj dowiedzieć, ile jesteśmy winni naszym przyjacielom. Czy wiesz o tym, że nasz cukier jest obecnie eksportowany po pięćdziesiąt kilka dolarów za tonę; Spróbuj przeliczyć po czarnorynkowym kursie dolara. A jak ocenić tych, którzy podpisują umowę międzynarodowe w relacji: 1 dolar równy 60-kopiejek? Przecierz oni nas po prostu okradają. To my musimy płacić na ich tutaj panowanie. Albo handel ropą naftową, do którego podobno dopłacamy. Czy Ty jesteś winien że w obecnej sytuacji będziemy musieli wywozić wszystko, co zechcą od nas kupić? I nie my będziemy dyktować ceny. W porównaniu z tym, drobnostką wydają się koszty gazów kławiących, tarcz, pałek i paliw do ich transportu. Podejrzewam, że tutaj właśnie pośpieszą z pomocą, w trudnej chwili nasi sąsiedzi-przyjaciele. I to spieszyli na wyścigi. Chyba moje wnuki będą jeszcze spłacać za tą pomoc. Już po tych kilku przykładach powinieneś się czemkolwiek dziwić. Zarówno temu że wyroby elektroniczne wszędzie tanieją u nas ~~na~~ odwrotnie, jak również temu, że samochody są jak wino - stare droższe od nowych i jeszcze droższe. A jak już zaczynają szukać przyczyn niepowodzeń to znajdują za dużo noworotków, czyli przyszytych konkurentów do koryta. A korytów puste... Panuje przekonanie że pracujemy źle. Ale zastanów się kiedy u nas dobra praca była w cenie? Czy nie lepiej mają posłuszni i gorliwi niż dobrzy i sumienni, czy wiesz że ci sami ludzie w przedsiębiorstwach polijnych pracują cztery do pięciu razy wydajniej? Ale tam rządzą inne prawa. Czy nie spotkałeś się z tym, że owoc twojej pracy były rzucone na złom, lub na śmietnik, pomimo że dostałeś zapłatę za ich wykonanie. Tłumaczono Ci, że państwo dopłaca do twojej pracy, przykładem niech będą niepotrzebne inwestycje i nieudane zakupy. A jaki miałeś wpływ na decyzje o ich podjęciu? Przypomnij sobie słowa księdza Tischnera że praca bez sensu jest wyższą formą wyzysku. Dużo mówiło się o reformie gospodarczej. Czy mogą ją zrealizować ci, którzy mogą najwięcej na niej stracić? Czy wyobrażasz sobie jak wyglądałaby kierownicza czy wiadąca rola po prawdziwej reformie. I po co komu byłaby potrzebna nomenklatura, gdyby dyrektorów wybierano w drodze konkursu? Albo co stałoby się z systemem przywilejów za gorliwość i uległość? Do szefów naszej gospodarki zawsze mieliśmy wyjątkowe szczęście. Przypomnij sobie poprzednich. Czy wyobrażasz sobie że obecna generalsko partyjna paka, jest lepsza? Przecierz sam wódz przez 13 lat terminował u godnych siebie mistrzów. Obecni są napewno fachowcami do prowadzenia wojny. Z nieuzbrojonymi cywilami oczywiście. Zastanawiając się nieco, możesz dojść do wniosku, że nasza gospodarka stoi na głowie. I nie masz oczywiście racji. Ona stoi na ideologii. Prawa ekonomiczne są u nas zawieszono pod łbem jak prawa obywatelskie. Zaręczyłabyś nawet stwierdzenie, że od lat czterdziestych panuje tutaj permanentny stan wojenny. Natomiast ta ideologia nie służy budowaniu. Ona potrafi tylko bórzyć i niszczyć. Obecnie ~~xxx~~ nie potrafi nawet obiecać, niczym ludzi. Ona jest martwa. To jest trup który już cuchnie. I tego trupa chcą reanimować za Twoją pieniądze, nikstora z czołgów, pałek i gazów kławiących. Ale jak zaczyna wonieć to już za późno. I możesz człowieku zadać tutaj pytanie: po co to wszystko?

Mogą od wiedzialności taka jest sytuacja przestępcy. Oni się kierują tylko strachem. Strachem o to, co się z nim stanie jak się wszystko wyda, przed odowiedzialnością i musi kłamać, szantażować a nawet mordować świadków. Ale ja wierzę, że sprawiedliwość nadejdzie. Na koniec jeszcze jedna uwaga. Mogą a nawet muszą się zgodzić z tym, że będą żyć skromnie, ale nam prawo domagać się, a nawet walczyć o to, żeby nie być ściganym przez tych, na na których nam głosować. Żeby żyć normalnie jak CZEWOŁEK. To naprawdę nie nie kosztuje.

Józef Itak

Liść czytelnika

W DTW dn. 13.01.84r. red. Bronikowski mówił o obłudzie radiostacji zachodniej która zarzuca naszemu rządowi rozrzutność na zbrojenia, które wyposazą 4,06% a w USA aż 7%. Otóż panie redaktorze, czy to dużo czy mało, zależy od tego na co kogo stać. Ja dokonam pewnego przeliczenia, korzystając z przelicznika zastosowanego przez panów Urbana i Kraslińskiego. Jeden funny z tego, że na naturę, drugi zaś tytuł profesorski, również w TV przekonywali nas o niskich cenach żywności w PRL w porównaniu z USA przyjmując 1 dolar=660 zł. Minimalna pensja w PRL-7000zł, co daje około 11 dolarów i równa się płacy, może nie najniższej, za 1 godzinę pracy w USA. A więc, 1 miesięczna pensja w PRL=1 godzina płacy w USA. I pan, Redaktorze uważa, że nas powinno stać na takie same zbrojenia jak w USA?

- Potwierdzenie wpłat. Mazarz-2,0 Fikus-5,0 Karp-3,0 Ogon-3,0 Zapis-2,0
- MX-0,5 JA-2,0 Plan-1,9 NZ-1,5 Paluch-0,5 Franja-0,4 Victoria-1,0
- Budowlani-1,5 Karp-3,0 Ogon-3,0 Zapis-2,7 Fikus-5,0 Cwanick-1,0
- Rudy-2,4, Robotnik-1,0 Oddz. III-6,65 Sami Swoi-2,0 Atair-0,0
- Nowoprzyjści-0,6 Oddz. I-1,0 Cwanick-1,0 Warchok-0,4

- 1/Bojkot wyborów... Czy możemy wygrać wybory? Jedno z najciekawszych pisa podziemia "NIEPODLEGŁOŚĆ" niszcząca/ bez tabu/ lecz często denerwująca swym jałowym agresywnym stylem i nieopanowaniem frustracji wylicza: następujące możliwości
- 2/Skroślanie wszystkich kandydatów: Wg ordynacji wyborczej jest to głos ważny nie oddany na listę FJN/teraz będzie to Froncie/ więc przeciw komunistom oficjalnie podano że w Polsce jest od 80 do 100 tys. takich czarnych owiec. Dlatego skroślanie wszystkich nie mamy szansy wpłynięcia na wynik wyborów, bo i tak czerwoni podadzą to, co zechcą.
- 3/Wrzucanie pustych kopert i oddawanie kartek spokojnym komisjom skrutacyjnym/tajnym/Wydaje się nam że czerwoni nie zmiąną ordynacji wyborczej, bo przecież dla uznania ołnowy wystarczy, że FJN wystawi Froncie. Idźciez więc Czytelniku do lokalu wyborczego bierziesz kartkę i kopertę, posuwasz do kabiny i tam dokonasz czynu wyborczego-kartkę chwycasz do majtek. Wychodzisz i wrzucasz do urny pustą kopertę. Bojkot miałby jednak sens, gdybysmy potrafili wszędzie patrzeć czerwoniemu na rąpy. A więc?
- a/co najmniej jedna osoba uczciwa w każdej komisji wyborczej, która będzie miała odwagę udokumentować i donieść/nam/o machlojkach.
- b/Powinniśmy zorganizować po dwie-niezależne-tajne grupy liczące wchodzących i mogące porównać wyniki z oficjalną frakwencją wyborczą. Czerwoni będzie jednak przepadał swych ludzi po parę razy, jak robił to w Warszawie w czasie bojkotu komunikacji. Podsułowując-zgadza się z "H", że pozostaje -z wymienionych JEDYNA droga do bezpiecznego i skutecznego wyrażenia naszej woli-zabieranie i gromadzenie kartek wyborczych. Dopiero potem można je, zebrane, komisyjnie przekazać Episkopatowi. Parę milionów takich kartek wyborczych-to będzie nasze zwycięstwo wyborcze.